

SŁOWO

Wilno, Wtorek 30-go marca 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRÓDNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24,

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jeunoszpaltowy na stronie 2-iej 1-3-iej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

WROTA POLSKI.

Ryga 28 marca.

Nowy zatarg na granicy sowiecko-łotewskiej: Dnia 23 bm. w bliźkości stacji kolejowej Ritupe, na posterunku łotewskiej straży granicznej dokonano napadu ze strony nieznanego bliżej osobników, przyczem jeden strażnik łotewski otrzymał ciężką ranę postrzałową. Według uzupełniających szczegółów tego zajścia donoszą do gazet rzyckich, że funkcjonariusz łotewskiej straży granicznej niejaki Pizganis, spostrzegł około godz. 6-iej wieczorem, trzech nieznanego osobników, przyczem podawali wzdłuż nasypu kolejowego. Zatrzymał ich i prosił o okazanie dowodów. Początkowo odmawiając żądaniu, w końcu ludzie ci zgodzili się zejść do pobliskiej izdenki. Gdy wszyscy znajdowali się w pokoju, nieznanymi raptownie strzelili do strażnika, ciężko go raniąc. Poczem ulotnili się z bliską prędkością w kierunku granicy sowieckiej.

Personalja napadających dotychczas nie zostały ustanowione, ale zachodzi poważne podejrzenie, iż byli to żołnierze sowieccy ze straży granicznej. W sprawie tej przeprowadzono śledztwo. Poważne poszlaki mówiące za udziałem w całej aferze żołnierzy sowieckich, doprowadzić mają do wymiany not dyplomatycznych pomiędzy Łotwą i Rosją Sowiecką. Nie jest to już pierwszy wypadek Naczojny świadczenie opowiadają, żeże strony straży granicznej sowieckiej okazana była pomoc uciekającym bandytom. Należy jednak się spodziewać, że niezliczone wymówki i wykryty, jakich zawsze zapas bardzo obfity mają Sowiety dla zatuzowania organizowanych napałów na sąsiednie terytoria, nie doprowadzą i tym razem do pożądanych rezultatów.

Tymczasem gazety ryskie donoszą że źródle pewnych, że lata bieżącego, po otwarciu zatoki fińskiej, flota wojenna sowiecka zamierza wyruszyć w podróż wzdłuż brzegów Europy. Flota ta przedewszystkiem odwiedzi: porty bałtyckie Finlandji, Łotwy, Estonji i Polski. Następnie uda się do portów niemieckich, skąd poplynie do Francji. Ostatnim etapem tej wycieczki mają być Włochy, gdzie wojenne statki sowieckie rewizytować będą flotę włoską, która w roku zeszłym zachodziła do Petersburga.

Flota sowiecka wydzie w morze w składzie kilku dreadnoughtów, wielkich krążowników, miotaczy min i podwodnych łódek.

Wogóle zaś lata bieżącego ruch na morzu Bałtyckim ma być ożywiony. Do Rygi zawita flota francuska, oraz eskadra norweska i estońska.

W Kownie „sezon przedwyborczy” w całej pełni. Odbija się to ujemnie przedewszystkiem w stosunku do Polaków Kowieńszczyzny, których rząd chrześc. dem. prześluduje podwójnie. Ze wszystkich miasteczek donoszą o nowej fali aresztowań. Tworzone są procesy prowokacyjne, inscenizowane afery szpiegowskie i t. d. Niedawno donoszono o aresztowaniu niejakiego Dubrowskiego w Kownie, który rzekomo miał być już raz wymieniony z Polską, jednak powrócił na Litwę i w dalszym ciągu uprawiał szpiegostwo na rzecz Polski. Obecnie gazety kowieńskie podają o wykryciu nowej wielkiej „afery szpiegowskiej” działającej przez Rygę na rzecz Polski. „Afera” ta wykryta została — tak piszą gazetki litewskie — za pośrednictwem niejakiego Kozłowskiego, obywatela Łotwy, który aresztowany miał wydać współników. Temi rzekomymi współnikami byli żołnierze litewscy, kurjerzy jednego ze sztabów litewskich. Żołnierze ci informowali przez Kozłowskiego polski sztab generalny. Według wiadomości kowieńskich „Echa” żołnierzyami tymi byli Polacy obywatele Litwy Kowieńskiej. Oczywiście fakt ten rozdmuchiwany jest przez gazety kowieńskie, jako moment agitacyjny przeciwko mniejszości polskiej na Litwie, która gotuje się do wyborów. Nie trzeba chyba dodawać, że cała ta afera szpiegowska istnieje więcej na papierze raportów kowieńskich policji politycznej, niż w rzeczywistości. Fakt aresztowania żołnierzy sztabu litewskiego świadczy jedynie najwywniej o nastrojach panujących w wojsku litewskim.

Grecja czuwa — aby, jak mówi przysłowie, drzewa włoskiego imperializmu nie dorosły aż do nieba. A podobnie jak granice naturalnej ekspansji Włoch (co przeciw historycznym są odbiaskiem dawnego Imperium Romanum) sięgają daleko na wschód po za ten lub ów kolor, którym spodobało się „koncertowi europejskiemu” oprowadzić Italję na nową mapie Europy — tak też i naturalne Polskie granice wschodnie sięgają daleko po za atramentową linię traktatu ryskiego.

Od wszelkiej aktualności oderwijmy oczy i wpatrzmy się uważnie w punkt, na mapie, gdzie Witebsk nad Dźwiną i Smoleńsk nad Dnieprem leżą niemal naprzeciwko siebie.

Jeżeli za przyrodzone granice Polski — państwowej, nie etnograficznej — poczytywać będziemy Dźwinę i Dniepr, to *ipso* widzieć będziemy między Bieszenkowiczami a Orszą wylot Polski na dalszy Wschód, na Wielkoro-

Czy wyłącznie o splendor tytułu „cesarstwo” chodzi dla Włoch Mussolinimu? Czyli też imperjalizm jego ku dalszej jakiej jeszcze zmierza mecie?

Są którzy powiadają: Włochy różniejsze prawie już nie usępują terytorjalnie dawnemu cesarstwu rzymskiemu Zachodniemu z piątego wieku po Chrystusie! W samym tem dowodzeniu znajdziemy tytuł przywiązany do obszaru. A cóż dopiero mówić o granicach też „rzymskiego” cesarstwa Karola Wielkiego! Gdy mu papież Leon III kładł w Rzymie na głowę koronę cesarską, na Boże Narodzenie 800 roku, państwo, którego cesarzem miał zostać pogromca Witikinda i Tassila, hunnów i saracenów, obejmowało nie tylko Włochy aż do Benewentu, lecz i Niemcy całe i Galję i dzisiejszą Holandję i Szwajcarję i część dobrą Węgier i Czechy teraźniejsze... Oczywiście, że imperjalizm p. Benita Mussoliniego nie może ani na moment jeden podlegać wizjom takich przestworów.

W imperjalizmie p. Mussoliniego występuje wyraźnie starodawny kontrast rozpolowanego państwa rzymskich cesarów na Zachodniej Wschodnie. Ambicjom p. Mussoliniego w starczy zdaje się to pierwsze, z czasów gdy Teodozjusz Wielki dzielił ogromne swoje dziedzictwo między obu swych synów... I dziś, jak przed wiekami, *imperium Romanum* choćby nie *deutscher* lecz *italienischer Nation* nie może na wschód przekroczyć Acrijatyku. Jak przed wiekami w imperjum Wschodnie, bizantyjskie konstantynopolitańskie, tak dziś wspierają się Włochy p. Mussoliniego jak w nieprzebytą ścianę, w Neo-Bizancjum imperialistycznych aspiracji i ambicji — greckich.

Wschodnie wybrzeże Adriatyku! Oto, mniej lub więcej przejrzysty cel terytorjalnych ideałów imperjalizmu włoskiego. Wylot Adriatyku na morze Śródziemne, wspaniały punkt strategiczny w porcie Cattaro, kanał zacczyn między wyspą Korfu a lądem stałym, zatoka Awlońska *vis-a-vis* Otranto na włoskim brzegu... oto przyrodzona granica wymarzonego przez Mussoliniego Cesarstwa Rzymskiego! Choćby tylko taka.

Po przez Grecję, — jakże świętą, sama w sobie, jako kompleks znakomitych placówek i redut militarnych, morskich — możnaby sięgnąć do Azji Mniejszej. Lecz murem, jak się rzekło, stoi, niewygasty, bynajmniej, nie obrócony w niwecz cztery lata temu, imperjalizm grecki. W Atenach też marzą o koronie cesarskiej. Nie darmo niedopuszczono do triumfalnego wjazdu w 1913-tym cara Ferdynanda bułgarskiego do Konstantynopola, w uroczystym już, podobno gotowym płaszczu z purpury i złota, w charakterze — spadkobiercy korony cesarstwa bizantyjskiego.

Grecja czuwa — aby, jak mówi przysłowie, drzewa włoskiego imperializmu nie dorosły aż do nieba.

A podobnie jak granice naturalnej ekspansji Włoch (co przeciw historycznym są odbiaskiem dawnego Imperium Romanum) sięgają daleko na wschód po za ten lub ów kolor, którym spodobało się „koncertowi europejskiemu” oprowadzić Italję na nową mapie Europy — tak też i naturalne Polskie granice wschodnie sięgają daleko po za atramentową linię traktatu ryskiego.

Od wszelkiej aktualności oderwijmy oczy i wpatrzmy się uważnie w punkt, na mapie, gdzie Witebsk nad Dźwiną i Smoleńsk nad Dnieprem leżą niemal naprzeciwko siebie.

Jeżeli za przyrodzone granice Polski — państwowej, nie etnograficznej — poczytywać będziemy Dźwinę i Dniepr, to *ipso* widzieć będziemy między Bieszenkowiczami a Orszą wylot Polski na dalszy Wschód, na Wielkoro-

się, widzieć będziemy bramę Polski od Wschodu, przez którą, tylokrotnie wwalaty się w jej granice wraz inwazje.

Tu, między Orszą a Bieszenkowiczami, nie bronili polskiego terytorjum państwowego: żadna połączna rzeka, żadne pasmo... Pirenejów. Tej bramy trzeba było bronić własnymi piersiami, oparliśmy się o bezdenne miejscami trzęsawiska.

Tędy, przez ten przesmyk międzyrzeczny, niespełna 100 wiorstowy, parły w Polskę zastępy cara Groźnego i tu im dawano pierwszy, bohaterki odpór; tędy szły na Moskwę polskie wyprawy; tu wykonywały ruchy strategiczne armie szwedzkie i i tu hordy tatarskie usiłowały sforsować Przemurze Chrześcijaństwa; tędy biegł w głąb Rosji „trakt Napoleoński”... Tu, między Dźwiną a Dnieprem, pełno mogił i kurhanów: tatarskich, moskiewskich, szwedzkich, francuskich...

Tu, u „wrót Polski”, leżały jak wieczne psy na straży dwa powiaty: Lepelski i Siemieński (od miasteczka Siemno). Rzeczpospolita, dobrze świadoma przyrodzonej, topograficznej, i bohaterki, patriotycznej odporności obu kresowych dzielnic, miała wśród trzęsawisk i wertepów lepelskich aż trzy pierwsorzędne warownie. Najsilniejszą z nich była Uła.

Tam, jeszcze bezpośrednio przed wojną, były całe osady włoskowe chłopów prawostawnych mówiących po polsku i zowiących siebie, napół żartem, «wojskiem królewskim» iie, że ojcowie ich, jako *bojarowie*, odbywali służbę w wojsku Rzeczypospolitej. Rząd carski, — mocno niechętny żywotności takich tradycji — unikał posyłania na strony lepelskie i siemieńskie urzędników Polaków. W stronach tych, jeszcze przed samą wojną, było ziemiaństwo prawie bez wyjątku polskie; Rosjan nie więcej nad 2 proc., w powiecie Siemieńskim 10 proc. Mnóstwo szlachty zagrodowej polskiej, małorolnej i bezrolnej; tu i ówdzie siedzieli grupami na roli rodowici Polacy, chłopci, potomkowie b. kolonistów Rzeczypospolitej. Taka np. grupa, licząca do dwóch tysięcy głów istniała przed wojną w Wołosowiczach, miała własną kaplicę i szkołę. Po kościołach w Ule, Uszaczu, Lepelu, Hubinie, Zaskoikach, Siemnie, zawsze przepelnionych, po filijalnych w Kubliczach, w Sieliszczu odprawiali się rzymskokatolickie nabożeństwa a kościołów zamkniętych lub na cerkwie obróconych nie zliczył. Lud białoruski był tam niemal bez wyjątku, co do wyznania, po-unicki.

Szeroko slynęła pod dworach kultura rolna — lepelska. Np. w Bieszenkowiczach, w magnackiej majetności dziedzica nowogródzkiego Szczors i osmiańskiego Wiszniewa, hr. Buteniewa Chreptowicza, u którego wszyscy ofiśalisci byli Polakami. Na wysokiej stopie stały jeszcze podczas wojny, gospodarki w Boczejkowie Ciechanowieckich, u p. Władysława Zabielly w Orzechownie, Wzorowo prowadzone obory (czyste szwycy) posiadali Zawidzcy, Przyścieckie, Biata p. Zabielly, Strzyżew pp. Andrackich. Najpiękniejsze, krzyżowane z holendrami chołmogory stały na oborze u p. Korsaka w Chociewiczach. Slynął z rybnego gospodarstwa Woronecz pp. Lisowskich.

Gdy runął *regime* carski, wyrosło jak z pod ziemi w Lepelskiem przeszło czterdzieście elementarnych szkół polskich, powołanych do życia przez ziemiaństwo lepelskie, wśród którego mówiący nawiasem, rej wodził między innymi p. Władysław Stefanowski z Niesina. W Bućkowszczyźnie Suszyńskich powstało w maju 1918-go seminarjum dla nauczycieli, Polaków, wzorowo prowadzone obory (czyste szwycy) posiadali Zawidzcy, Przyścieckie, Biata p. Zabielly, Strzyżew pp. Andrackich. Najpiękniejsze, krzyżowane z holendrami chołmogory stały na oborze u p. Korsaka w Chociewiczach. Slynął z rybnego gospodarstwa Woronecz pp. Lisowskich.

Gdy runął *regime* carski, wyrosło jak z pod ziemi w Lepelskiem przeszło czterdzieście elementarnych szkół polskich, powołanych do życia przez ziemiaństwo lepelskie, wśród którego mówiący nawiasem, rej wodził między innymi p. Władysław Stefanowski z Niesina. W Bućkowszczyźnie Suszyńskich powstało w maju 1918-go seminarjum dla nauczycieli, Polaków, wzorowo prowadzone obory (czyste szwycy) posiadali Zawidzcy, Przyścieckie, Biata p. Zabielly, Strzyżew pp. Andrackich. Najpiękniejsze, krzyżowane z holendrami chołmogory stały na oborze u p. Korsaka w Chociewiczach. Slynął z rybnego gospodarstwa Woronecz pp. Lisowskich.

Gdy runął *regime* carski, wyrosło jak z pod ziemi w Lepelskiem przeszło czterdzieście elementarnych szkół polskich, powołanych do życia przez ziemiaństwo lepelskie, wśród którego mówiący nawiasem, rej wodził między innymi p. Władysław Stefanowski z Niesina. W Bućkowszczyźnie Suszyńskich powstało w maju 1918-go seminarjum dla nauczycieli, Polaków, wzorowo prowadzone obory (czyste szwycy) posiadali Zawidzcy, Przyścieckie, Biata p. Zabielly, Strzyżew pp. Andrackich. Najpiękniejsze, krzyżowane z holendrami chołmogory stały na oborze u p. Korsaka w Chociewiczach. Slynął z rybnego gospodarstwa Woronecz pp. Lisowskich.

Ważne narady austro-niemieckie.

Ustalono zgodność poglądów na ogólną sytuację polityczną.

BERLIN, 29. III. Pat. O pobytku kanclerza austriackiego w Berlinie został opublikowany następujący komunikat.

Z okazji pobytu d-ra Rameka w Berlinie odbyły się kilkakrotnie narady w urzędzie spraw zagranicznych. W naradach tych chodziło przede wszystkim o nawiązanie osobistego kontaktu między mężami stanu obu krajów i zorientowanie się w stosunkach Niemiec i Austrii z innymi krajami. **Omawiana była również ogólna sytuacja obu krajów polityczna i gospodarcza, jak i kwestje interesujące szczególnie te dwa państwa.** Rozmowy te wykazały najzupełniejszą zgodność obu stron w poglądach na sytuację, jaka się wytworzyła w Locarno i w Genewie.

Znaczna część obrad poświęcona była sprawom gospodarczym, przyczem obie strony wyraziły chęć najszerzego uwzględnienia interesów ekonomicznych drugiej strony. Zostało postanowione, że po świętach Wielkiejnocy rozpoczną się rokowania w sprawie konwencji dodatkowej uzupełniającej konwencję handlową niemiecko-austriacką. Przy wspomnianych wyżej spólnych naradach nie zapuły żadne inne postanowienia.

Świętyn stan skarbu angielskiego.

Błęzący rok finansowy przyniósł około 4 mil. funt. dochodu.

LONDYN, 29. III. Pat. Kanclerz Skarbu Churchill podaje do wiadomości, że bieżący rok finansowy pomijając subsydia, których rząd udziela przemysłowi węglowemu przyniesie skarbowi z końcem tego roku budżetowego, a więc w dniu 31 marca nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Należy spodziewać się, że nadwyżka ta wyrazi się sumą większą, aniżeli 2 i pół miliona funt. sterl. a może nawet osiągnie 4 mil. funtów.

Pekin osaczony przez marszałków.

Po zdobyciu Pekinu nastąpił marsz na Kanton.

SZANGHAJ, 29. III. Pat. Ze wszystkich stron odbywa się systematyczne okrażanie Pekinu przez sprzymierzonych marszałków. Po zdobyciu Pekinu przedsięwzięty będzie marsz na Kanton, gdzie obecny zamach stanu nie wywołał oczekiwanych skutków. Nowy rząd Kantoński zajmuje mianowicie wobec radykałów stanowisko pojedyncze, a bojkot antyangielski z tego powodu znów się zaostriży.

LONDYN, 29. III. Pat. „Times” donosi z Hong Kongu, że sytuacja w Cantonie jest w dalszym ciągu poważna. Do Cantonu wysłane zostały kanonierki angielskie.

OBRADY SEJMU.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 29. III. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Sejm przystąpił od pierwszego czytania projektu ustawy o prowizorium budżetowym na kwiecień 1926 roku. W dyskusji nad tym punktem pierwszy zabrał głos pos. Sochacki (Kom.) i zgłosił wniosek o odrzuceniu prowizorium na znak nieufności do rządu. Następny mówca pos. Wyrzykowski (Wyzw.) również oświadczył się w imieniu swego stronnictwa przeciwko prowizorium budżetowemu. W końcu przemawiał pos. Socha (Str. Chł.) który wniósł o przejście do porządku dziennego nad prowizorium budżetowemu. Przystąpiono do głosowania. Przewodniczący wicemarszałek Daszyński oświadczył, że wpłynął wniosek pos. Walerona (Wyzw.) o odrzuceniu prowizorium. Wniosek ten w pierwszym rzędzie został poddany pod głosowanie i obrzmił ją ilością głosów odrzucenia. Prowizorium budżetowe w pierwszym czytaniu odesłano do komisji.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji wojskowej o wniosku w sprawie powołania specjalnej komisji dla zbadania wytwórni wojskowych. W imieniu komisji wojskowej sprawozdanie o wniosku składał pos. Kościalkowski (Klub Pracy), który w awogudziwym referacie omówił umowy zawarte przez M. S. Wojsk. z prywatnymi przedsiębiorcami przemysłu wojennego. Podkreślił przytem, że niektóre z tych umów mogą narazić skarbu państwa na straty. Zdaniem pos. Kościalkowskiego M. S. Wojsk. niedostatecznie energicznie przystąpiło do sanowania stosunków w tej dziedzinie. Organizacja oraz prowadzenie centralnych zakładów wytwórczości wojskowej wymaga dokładnego zbadania i ewentualnego zreformowania.

Komisja wojskowa wnosi o wybór nadzwyczajnej komisji w składzie pięciu posłów dla przemysłu wojennego tak państwowego, jak i prywatnego, a związanego z ministerstwem spraw wojskowych długoterminowymi umowami. Komisja ma prawo wszechstronnego badania, przyczem ma obowiązek przedstawić Sejmowi wniosek w przeciągu trzech miesięcy.

Po referacie pos. Kościalkowskiego zabrał głos szef administracji wojskowej gen. Konarzewski, który oświadczył, że rząd nie ma nic przeciw powołaniu w tym celu specjalnej komisji sejmowej.

Po przemówieniu gen. Konarzewskiego marszałek zakomunikował, że wpłynął wniosek pos. Kozłowskiego (ZLN) o odesłanie sprawy z powrotem do komisji wojskowej, a to celem ścisłego określenia pod względem prawniczym, kompetencji komisji i przedstawienia sprawozdania Sejmowi po ferjach Wielkiej nocy. W głosowaniu wniosek pos. Kozłowskiego uchwalono.

Z kolei w drugim czytaniu przyjęto ustawę o warunkach zawieszenia wykonania kary na obszarze mocy obowiązującej austriackiej ustawy o postępowaniu karnego. Dalej zatwierdzono drobne poprawki Senatowi do ustawy autorskiej.

W końcu bez referatu i dyskusji przyjęło w drugim i trzecim czytaniu ustawę upoważniającą Radę Ministrów do przyłączenia gmin wiejskich wchodzących w skład jednego województwa do przyległego powiatu drugiego województwa o ile tego wymagają względy natury publicznej.

Sejm i Rząd.

Przemysł cynkowy.

WARSZAWA, 29. III. (tel. wł. Słowa) Premier Skrzyński przyjął wczoraj przedstawiciela firmy Harrimana, która jak wiadomo zamierza inwestować 10 milionów dolarów w przemysł cynkowy na Górnym Śląsku. Prace komisji wyłonionej z sejmowej komisji skarbowej w celu zbadania stanu tego przemysłu zostały ukończone i obecnie chodzi o zaakceptowanie warunków firmy Harrimana, które między innymi wymieniają zwolnienie przemysłu cynkowego inwestowanego przez firmę od podatku majątkowego.

Przyjęcie prowizorium budżetowego na kwiecień.

WARSZAWA, 29. III. (tel. wł. Słowa) O godz. 10 min. 10 przybyli do prezydium Rady Ministrów min. Barlicki i Ziemiecki, a w parę minut potem przyjechał premier Skrzyński w towarzysztwie min. Raczkiewicza oraz pozostałych ministrów. Premier Skrzyński odbył niezwłocznie naradę z min. Barlickim i Ziemieckim poczem rozpoczęła się krótka konferencja ministrów stronnictw koalicyjnych w celu ostatecznego stylizacyjnego ustalenia deklaracji w sprawie prowizorium budżetowego.

Rozmowy te ciągnęły się do godziny 11-iej. Bezpośrednio po tem premier Skrzyński otworzył posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto prowizorium budżetowe na kwiecień.

Sprawa uposażeń urzędniczych zatwierdzona została w ten sposób, że pensje urzędnikom od I kat. do XI włącznie będą wypłacone w wysokości uposażenia za marzec, reszta zaś otrzyma według skali grudniowej. Poza tem prowizorium na kwiecień jest powtórzeniem poprzedniego prowizorium i dotyczy sposobu otwierania kredytów.

W kolach lewicowych utrzymują iż w sprawie budżetu ma być wydany komunikat rządowy. W związku z tem przypuszczają, że w ciągu 2 tygodni należy spodziewać się dymisji min. Dziechowskiego.

Odłożenie zjazdu prasy polsko-rumuńskiej.

WARSZAWA, 29. III. (tel. wł. Słowa) Zapowiedziany na 11 kwietnia br. zjazd prasy polsko-rumuńskiej w Jassach został odłożony do pierwszych dni maja.

KROLOWA WIRÓWEK
MELOTTE

JEST
najlepszą
i najprostszą
maszyną
do oddzielania
śmietanki
z mleka.
PRACUJE
15 i 20 lat
bez napraw.

Cztery Krowy i Melotte
to pięć krow

CENNIKI przesyłamy każdemu darmo

TOWARZYSTWO AKCYJNE
Tadeusz Kowalski i A. Trylski

WARSZAWA, ulica Miodowa, 6
WILNO, ul. Mickiewicza, 32

puśmy. Ot, poszło się tylko odruchowo, mimowoli, może nieopatrznie wzorem dzienników rzymskich niektórych... Ze spał tamtejszych dzienników niektórych raz po raz otwierają się dziś tak szerokie perspektywy — hen, daleko na Wschód — za Adriatyk, daleko za Adriatyk. W czasy kiedy to zwycięstwo pod Actium zapewniło pokój światu o wielokrotnie niż Locarno i dało światu pana; w czasy kiedy *Divus Augustus* otwierał majestatycznie erą własnego panowania erę cesarów; w czasy kiedy konsul Mummius dobywał Korynt a cesarz Hadrian uśmierzał rewolty Izraelitów w Palestynie i budował pałace w Atenach.

Dobrze jest czasem popatrzeć prosto w oczy Historji.

P. Mussolini zdaje się lubić „godzinę myśli”, jedną drugą, spędzającą w milczeniu i zadumie — sam z samem Historją. Z jej szerokiemi planami porządkowaniami na całe stulecia...
Cz. J.

Z POWODU LIKWIDACJI
po sprzedaży
rozmaite
MEBLE
NADZWCZAJ TANIO
Orzek 10zka zinnowe, wózki dziecinne i inne
SKLEP ul. Niemiecka
M. Gesli Nr 22.

ECHA KRAJOWE

Pożar warsztatów marynarki w Pińsku.

— Korespondencja Słowa —

Pińsk, 28 go marca.

W piątek ubiegły wybuchł tutaj ogromny pożar, który zniszczył znaczną część warsztatów mechanicznych marynarki wojennej. Pożar wybuchł w porcie marynarki wojennej na Pinię. Plomienie ukazały się początkowo w magazynie jednak w nagromadzeniu tam w znacznych ilościach materiałów pędnych, przeniosły się z błyskawiczną szybkością do budynku warsztatów mechanicznych.

Natychmiast na alarm posterunków, pośpieszono na ratunek. Przybyła więc najpierw policja z komendantem powiatowym Jacyną, straż pożarna marynarki wojennej, garnizon wojskowy z dowódcą Wirkonasem, straż ogniowa cywilna, a wreszcie — ludność cywilna, która pośpieszyła z miasta na wieść o groźnym pożarze. Rozpoczęto energiczną akcję ratunkową wspólnie siłami.

Ratunek był znacznie utrudniony przez wiatr, który zerwał się w chwili wybuchu pożaru. Był moment poważnej obawy, iż ogień przeniesie się do miasta. Na szczęście jednak o godz. 6 rano czyli po pięciu godzinach pożar udało się silnie.

Dogaszanie zgłiszcz trwało jeszcze przez kilka godzin pod nadzorem władz wojskowych. Spłonął murowany budynek piętrowy, mieszczący reparacyjny warsztat mechaniczny, w którym naprawiano statki naszej pińskiej floty wojennej. Spłonął też częściowo duży budynek drewniany.

Siojące opodal statki wojenne nie uległy uszkodzeniu, jak również nie poniosły strat inne części portu.

Na miejsce pożaru przybyli: starsza Beldok, komendant floty pińskiej, kom. por. Linstrup. Przybył też prokurator sądu okręgowego, Falkowski.

W sobotę rozpoczęła prace komisja w celu ustalenia wysokości strat, które według przewidywań obliczeń mają wynosić kilkadziesiąt tysięcy złotych. W skład komisji wchodzi wydelegowani przez szefa marynarki kom. Swirskiego dwaj oficerowie techniczni z kierownictwa marynarki.

Równocześnie z dochodzeniem technicznym prowadzone jest śledztwo przez władze prokuratorskie w celu ustalenia powodu wybuchu pożaru.

NIEŚWIEŻ.

— (z) Kursy dla młodzieży rzemieślniczej. Ustawa cechowa wymaga, by każdy wywołony rzemieślnik zdał egzamin nie tylko ze swego fachu, ale i z ogólnej wiedzy w zakresie szkoły powszechnej. Ponieważ wielka ilość uczniów nie posiada odpowiedniej wiedzy, niezbędna rzeczą okazało się stworzenie kursów wieczornych dokształcających. Zadaniem tego w imieniu P. M. S. Macierzy Szkolnej podjęto się pewne grono osób już miesiąc temu, a dziś po zawiązaniu się Koła P. M. S. przejmują ona na siebie odpowiedzialność za istnienie kursów. — Narazie do wakacji kursa będą miały za zadanie przygotowanie do egzaminów najbardziej zaawansowanych uczniów, oraz wstępne przygotowanie pozostałych, od jesieni zaś planowana jest systematyczna nauka.

Trud prowadzenia kursów przyjęło na siebie jak zawsze ofiarne Nauczycielstwo Nieświejskiej Szkoły Powszechnej, ofiarowując również swój lokal.

Pierwszy wykład odbył się 23-go. Narazie zapisanych uczniów niewiele

Popas sceniczny krytyka jegomości.

Reduta: Siostry, sztuka w trzech aktach Adama Grzymały Siedleckiego.

Adam Grzymała Siedlecki, święty prozaik o rasowym, sarmackim temperamencie pisarskim, znakomity autor *Wypisanki*, *studjów* o Fredrze, *winny*, cięty polemista o „wpływo-logię” w szermierze dyskusyjnej z Borowym, dobry publicysta i poprawny nowelista — słowem literat pierwszej klasy Adam Grzymała Siedlecki... czyżby to była mowa o autorze *Siostr*? — przerwie czytelnik.

Niestety, Adam Grzymała Siedlecki jest autorem wystawionych ku uciesze publiczności onegdaj w Reducie *Siostr* nadobnych wraz z historyczną matką.

Recenzent teatralny jest w niezwykle kłopotliwej sytuacji: ma bowiem z należnym znakomitem krytykowi szacunkiem ocenić sztukę poronioną, ba! bez najmniejszego smaku literackiego pisaną; musi dalej rozgraniczyć ogrom winy, jaki spada na autora i kierownika teatru za wystawienie *Siostr*; ustalić wreszcie odpowiedzialność autora, który rzecz inscenizował i aktorów, którzy niedostatkowi sztuki znakomicie uwydatniali.

Roła oskarżyciela i sędziego jednocześnie w stosunku do utworów

wobec nadchodzących świąt, po świętach jednak spodziewany jest znacznie większy napływ kandydatów. Zadaniem każdego świątecznego rzemieślnika będzie posyłanie uczniów na kursa wieczorne. W ten sposób majstrowie przygotowują należycie następnego pokolenie, spełniając swój obowiązek obywatelski.

Z. D.

POSTAWY.

— (t) Odczyt o współdzielczości. Wydział Powiatowy Sejmiku Postawskiego stale krząta się około spraw oświaty pozaskolnej. W ubiegłym miesiącu sekretarz Wydziału Powiatowego p. Kraski wygłosił w Łuczaju i w Dunitowiczach odczyty o współdzielczości, w Postawach zaś o Słazisku i o Polsce współczesnej.

— (t) Kursy rolnicze. Staraniem Sejmiku i Związku Kółek Rolniczych zorganizowane zostały w Postawach trzydniowe kursy rolnicze. Średnia ilość słuchaczy, przeważnie osadników wojskowych, wynosiła 20 osób.

ŁODOSIE, p. ŚWIĘCIAŃSKI.

— (t) Dom Ludowy. Powstały przy pomocy Rady Opiekuńczej Kresowej i przy wybitnym udziale pracy doktora Henryka Firko dom ludowy w Łodosiach rozwija się z dnia na dzień. Utworzona została biblioteka z czytelnia, która przez sprowadzenie pism fachowych przyczynia się wyjątkowo do podniesienia skali wiadomości włościan okolicznych i drobnych rolników.

Na polu tem kolosalne wprost znaczenie mają odczyty i pogadanki organizowane przez zarząd domu ludowego.

Ostatnio odbyły się kursy rolnicze, na których delegaci Wileńskiego i Łowczyńskiego powiatów pp. Opacki i Żywicki przy pełnej sali zapelnionej słuchaczami wygłosili cykl referatów o dziedziny hodowli bydła i rolnictwa. Kursy cieszyły się znaczną frekwencją.

Nowości wydawnicze.

— «Przyroda i technika», miesięcznik poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu, wydawany staraniem Pol. Tow. Przem. im Kopernika. W Lwowie, zeszyt 3 zawiera artykuł prof. J. Muszyńskiego: «O środkach o „noterapeutycznych”, omawiający zasady leczenia chorób środkami pochodzenia organicznego, rozprawki dr. E. Epilera: «Symbola bakterji i złożeń», rozpatrująca znaczenie flory bakteryj, zamieszkujących przewód pokarmowy człowieka dla normalnego rozwoju organizmu ludzkiego oraz artykuł L. Sadzińskiego: «Herbata, jej skład chemiczny i jej działanie». Artykuł ten omawia współczesny stan wiedzy o działaniu herbaty na ustroj człowieka. Poza tem szerze wiadomości o postępie wiedzy przyrodniczej i technicznej, przegląd książek, czasopism i ruch naukowy oraz słowniczek terminów naukowych.

— «Wiadomości literackie» (Nr. 13): wywiad R. Ordynskiego z Hofmannem, rozmowa z reżyserem Kuna, artykuł J. Hempła o mirzach i tolstojowskim i jennowoskim w Moskwie i prof. H. Kridla o włoskiej książce o Słowackim, recenzje Em. Brelera z powieści Rittnera «Mosk. Fr. Mecena» z «Mikolaja Kur-bowa» Erenburga, H. Wieckowskiej z książki Sokolnickiego «Polska w pamiętnikach wielkiej wojny», fragmenty w Anakonta w przekładzie prof. W. Klingera, spawodania teatralne An. Stonimskiego, fotografie z nową sztuką Pirandella w Teatrze Małym, oraz zwykłe rubryki, wśród których pikantna, jak zwykle «Camera Obscura» i przegląd książek najnowszych.

— «Światowidz» (Nr. 13) zwracając uwagę zdjęcia fotograficzne wykonane w Suljowku w dniu imienin marszałka Piłsudskiego. Reprodukowano 128-ma plówką i ja gąronne stojące do konkursu Ładną osobną stronkę wypełniają warszawskie pałace z epoki Stanisławowskiej.

— «Wiadomości Muzyczne» (Nr. 11) poświęcają ucuciowości w poematach symbolicznych Mieczysława Karłowicza studjum pióra p. J. Korala. O Stakowskim pisze St. Niewiadomski, a w sprawie organizacji muzycznego regionalizmu prof. Cnybiński.

Debata budżetowa.

Budżet Min. Skarbu. — Monopol tytanowy.

WARSZAWA, 29 III. Pat. Sejmowa komisja budżetowa na przedpolu-niowem posiedzeniu zatławiła w drugim czytaniu resztę preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu.

Budżet wydatków na uposażenia zarządu centralnego komisja zmniejszyła do 2.500.000 złotych. Poza-tem komisja skreśliła sumę na specjalne remuneracje dla urzędników skarbo-wych, a w miejsce tego przeznaczyła kwotę 2 milionów złotych na odpowiednie rubryki wydatków osobowo-wych w rozmaitych działach Ministerstwa Skarbu.

Wydatki na władze i urzędy skarbowe komisja uchwaliła w wysokości 47.047.318 złotych (około 3 milj. złotych mniej od sumy preliminarzowej). Wydatki na władze i urzędy celne — 5.616.180 złotych (około 1 i pół miliona mniej niż preliminarzowa). Wydatki na uposażenia straży celnej — 12.332.670 zł. (o 1.300.000 zł. mniej). Również odpowiednio zostały zmniejszone rozmaite wydatki ogólne zarządu skarbowego. Natomiast podwyższono sumę zwrotu podatków na rzecz gmin i powiatów do wysokości 3.330 tys. zł. w wydatkach bezpośrednich (o 1.140.000 więcej, aniżeli preliminarzowa). Wydatki na mienie państwowe zmniejszono do sumy 938.616 złotych. Wydatki na Prokuraturę Centralną zmniejszono o 25 etatów. Ustalenie sumy oddłożono do trzeciego czytania.

Wydatki na Główny Urząd Likwidacyjny uchwalono zmniejszyć do 18 sit urzędniczych w miejsce 64. Ostateczne ustalenie kwoty oddłożono również do trzeciego czytania. Następnie komisja przyjęła zgodnie z preliminarzem państwowym budżet monopolów, soli, sacharyny i loterii. Dłuższa debata rozwinęła się nad budżetem monopolu tytanowego. Dyskusji nie ukończono.

Zebranie emigrantów rosyjskich.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie emigrantów rosyjskich zamieszkałych w Wilnie w celu dokonania ponownego wyboru delegatów na Zjazd do Paryża. W imieniu grupy inicjatorów zagał zebranie pułk. Reinhardt, który wyjaśnił powody zwołania nowego zebrania. Wybory dokonane na zebraniu poprzednim odbyły się nieformalnie, ponieważ brali w nich udział poza emigrantami Rosjanie obywatele Polski.

Z kolei przy akłamację powołano do prezydium pp. Reinhardta, Pod-łatczykowa i Steckało poczem zabrał głos p. Jermakow, który wyraził Polsce wdzięczność za to, że emigranci rosyjscy znaleźli tu na terenie Państwa Polskiego opiekę i są traktowani narówni z obywatelami państwa.

Drugi mówca p. Goffman podkreślił, że zadaniem zjazdu paryskiego abstahując od wszelkiej polityki jest zjednoczenie całej emigracji rosyjskiej rozproszonej po Europie pod wodzą w. ks. Mikolaja Mikolajewicza dla walki z bolszewizmem. Następnie po przemówieniach pp. Bochana, Zubkowa przystąpiono do wyboru delegatów w rezultacie których wybrano pp. Goffmana, Jakowlewa i Reinhardta. W ostatniej chwili nadeszła do Wilna wiadomość od przewodniczącego komitetu rosyjskiego w Warszawie p. Siemionowa, że poprzednio wybrani delegaci zostali zatwierdzeni i nazwiska ich zostały zakomunikowane komisji mandatowej w Paryżu. W. I.

Wyniki skargi klajpedzian do Ligi Nar.

Memorjał zostanie rozpatrzone na następnym posiedzeniu Rady Ligi.

GDANSK, 29—III. Pat. W/g doniesień z Klajpedy, prezydent sejmiku klajpedzkiego rozesał do prasy klajpedzkiej komunikat o wynikach podróży delegacji klajpedzkiej do Genewy z memorjałem, dotyczącym przekroczeń konwencji klajpedzkiej przez Litwę.

Memorjał ten został wręczony sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, który rozesał go poszczególnym członkom Rady Ligi. Delegacja klajpedzka przypuszcza, że jedno z państw członków Rady Ligi Narodów zajmie się tym memorjałem i poruszy go na następnym posiedzeniu Rady Ligi.

Do tego czasu może rząd litewski dowieść—głosi memorjał w zakończeniu—czy chodzi mu rzeczywiście o porozumienie z Klajpedą, powinien wiedzieć jednak już dzisiaj, że Klajpedzianie nie uznają uszczuplenia ich praw.

Półoficjalny organ rządu kowieńskiego „Memeler Courier” uważa, że wyniki podróży delegacji klajpedzkiej były bardziej problematyczne, wątpliwym jest bowiem, czy zniżenie się członek Rady, który poruszoną w memorjałe sprawę wysunie na Radzie Ligi Narodów. Państwa, wchodzące w skład Rady Ligi, przestały wogóle interesować się Klajpedą, w przeciwnym bowiem razie przemysłowcy drzewni otrzymaliby kredyty angielskie.

Ponadto dziennik stwierdza, że sprawy spawu po Niemnie, która jest dla Klajpedy najważniejsza, memorjał klajpedzki nie poruszył wcale.

Obchód ku czci Bismarka w Gdańsku

GDANSK, 29 III (PAT). Wczoraj odbył się w Sopotach obchód urządzony przez nacjonalistów ku czci Bismarka.

Na obchodzie między innymi przemawiał poseł nacjonalistyczny do parlamentu niemieckiego Spahn, który wskazał na ostatnie Zgromadzenie Ligi Narodów oświadczając, że żądania Francji wprowadzenia Polski do Rady Ligi Narodów równocześnie z Niemcami podrywające było chęcią zniszczenia naczelnego stanowiska Niemiec w Europie Środkowej.

Wzrostła młodą parą żyła w „najpełniejszej zgodzie. Od czasu do czasu były tam jakieś scysy i scysyjki, ale — mocny Boże! — kłódek małżeńskich nie ma... Najprzykrejsze refleksje wywoływała w Igliańskim myśl, że przedwcześnie związał się z Władysławem. Liczył sobie podówczas coś 23 lata. Jako aspirant do nauk filozoficznych gnębił się, uolewając, że «ot człowiek sam sobie życie zlamal».

Wybuchła wojna. Igliański poszedł na front i śad po nim zaginął. Dopiero w 1920 r. rozesał się pogłoska, że Igliański został kępsy zabity. Okazało się, że błąd. — Igliański powoził wprawdzie w kwietniu tegoż roku do Polski, lecz zatrzymał się nie u żony, a u siostry, później przeniósł się do domu rodziców swoich.

Doknięta tem do żywego pań Wiktorja wystosowała doń list, żądając widzenia się. Doszło do wyjaśnień, z których wynikało, że miłość w Igliańskim zelała na nic.

Po pięcioletnim czasie p. Wiktorja dowiedziela, że małżonek jej. nie uzyskawszy wpródy rozwodu, ożenił się w Wilnie po raz wtóry. Postawiony w stan oskarżenia Igliański nie przyznał się do winy o bigamiję motywując swe zeznania tem, że polewał zmienil wyznanie w Rosji z katolickiego na augusturskie — pierwsze małżeństwo uważał za nieważne. Zresztą do małżeństwa tego był jakoby zmuszony «słowem honoru».

Wyrokiem sądu Bis-upiego w Płocku związek małżeński Igliańskiego z drugą jego żoną, Iwaszkiewiczową, zawarty w kościele św. Jakuba w Wilnie został unieważniony, jako nielegalny.

Sąd Okręgowy w Wilnie, który sprawę tę wczoraj rozpatrywał, uznał Igliańskiego winnym popełnienia bigamiji i skazał go na 4 miesiące więzienia. Amnestja zmniejszyła mu karę do 2 cn miesięcy.

Fatalny wybuch na statku w porcie gdańskim.

8 marynarzy odniosło ciężkie rany.

GDANSK, 29 3 PAT. Wczoraj wieczorem nastąpił wybuch benzyny na okręcie szwedzkim „Frey”, ładującym w porcie tutejszym od kilku dni węgiel. Podobno przez nieostrożność jednego z marynarzy eksplodował balon z benzyną, powodując groźny pożar w pomieszczeniach załogi. 8 miu ludzi odniosło bardzo ciężkie rany. Ogień w krótkim czasie ugaszono, a rannych przewieziono do szpitala miejskiego.

Byli pracownicy: Polacy i Żydzi obłożonych karą fabryk tytanowych w Wilnie „Unia“ „Sultan“ „Szyszman-Duruncza“ wyrażają swą szczerą wdzięczność postowi na Sejm d-wi WYGODZKIEMU za Jego gorliwe staranie u odnośnych władz o wypłatę rekompensaty. Jednocześnie życzą mu długich lat owocnej działalności.

Dom Handlowy „Swit“
Przemysłowy
Wilno, ul. Wileńska dom 23
Poleca na ŚWIĘTA wysokiej jakości:
Mąkę Migdały
Wanilię
Rodzenki
Oreczki
Farbki do jaj
Formy i blachy do ciasta i mięsa
Naczynia kuchenne aluminiowe i emali.
Samowary
Szczotki.
Dostawa do mieszkań i hoteli GRATIS

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIANY
ZAWALNA I telef 1 — 47; BOCZNICY KOLEJOWEJ telef. 4 — 62
SPRZEDAJE:
KARTOFLE
OTRĘBY pszenne i żytnie
OWIES
ŻYTO
PSZENICĘ
JECZMIEN
SERADELA
KONICZYNA CZERWONA
WAGONOWY I NA WORKI LOCO SKŁAD od 150 kl. Z DOSTAWĄ DO DOMU.
NAJTANIEJ—GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW

Z SĄDÓW.

O bigamiję.

Władysław Igliański, lat 39, dziś student filozofii tudzież urzędnik w Kontroli państwowej stanął wczoraj przed sądem jako oskarżony o bigamiję.

Rzecz miała się tak. W roku 1914 Igliański wstąpił w związek małżeński z Wiktorją Wejmanówną. Małżeństwo było z miłości, dawno uplanowane i wbrew woli rodziców zawarte.

Narazie młodą parą żyła w „najpełniejszej zgodzie. Od czasu do czasu były tam jakieś scysy i scysyjki, ale — mocny Boże! — kłódek małżeńskich nie ma... Najprzykrejsze refleksje wywoływała w Igliańskim myśl, że przedwcześnie związał się z Władysławem. Liczył sobie podówczas coś 23 lata. Jako aspirant do nauk filozoficznych gnębił się, uolewając, że «ot człowiek sam sobie życie zlamal».

Wybuchła wojna. Igliański poszedł na front i śad po nim zaginął. Dopiero w 1920 r. rozesał się pogłoska, że Igliański został kępsy zabity. Okazało się, że błąd. — Igliański powoził wprawdzie w kwietniu tegoż roku do Polski, lecz zatrzymał się nie u żony, a u siostry, później przeniósł się do domu rodziców swoich.

Doknięta tem do żywego pań Wiktorja wystosowała doń list, żądając widzenia się. Doszło do wyjaśnień, z których wynikało, że miłość w Igliańskim zelała na nic.

Po pięcioletnim czasie p. Wiktorja dowiedziela, że małżonek jej. nie uzyskawszy wpródy rozwodu, ożenił się w Wilnie po raz wtóry. Postawiony w stan oskarżenia Igliański nie przyznał się do winy o bigamiję motywując swe zeznania tem, że polewał zmienil wyznanie w Rosji z katolickiego na augusturskie — pierwsze małżeństwo uważał za nieważne. Zresztą do małżeństwa tego był jakoby zmuszony «słowem honoru».

Wyrokiem sądu Bis-upiego w Płocku związek małżeński Igliańskiego z drugą jego żoną, Iwaszkiewiczową, zawarty w kościele św. Jakuba w Wilnie został unieważniony, jako nielegalny.

Sąd Okręgowy w Wilnie, który sprawę tę wczoraj rozpatrywał, uznał Igliańskiego winnym popełnienia bigamiji i skazał go na 4 miesiące więzienia. Amnestja zmniejszyła mu karę do 2 cn miesięcy.

Przez zemstę.

W kościele parafjalnym w Ławaryszkach odbył się ślub Józefa Dolgowicza z Anną Kozakiewiczą. Państwo młodzi raczem zasiadli w ławce koto dziwi wejściowych modląc się. Obok nich stał niejaki Paweł Jegorow.

Nagle zbliżyła się do nich kobieta ze szklanką w ręce i — ciśniejąc jakimś gęzycym płynem, oblewając nim twarz Jegorowa.

Jegorow zaniewiedział. Płyn wywołał czasową chorobę i spowodował zapalenie spojówek oczu.

Oto co zeznała winna, Anna Raczevska: Dokłowej od 4ch lat obceywałem się ze mną ożenił. Kiedy zaszłam od niego w ciąży i powiedzieliam mu o tem, Dołowicz dał mi butelkę z jakimś płynem i rzekł, żebym go zażyła, miał to być rzekomo środek na wywołanie poronienia. Domyslając się kłamstwa, nie zazywałam płynu, a gdy się do wiewziela o zaślubinach Dolgowicza z Kozakiewiczą, postanowiłam się zemścić. Nie przypuszczałam nigdy, że płyn ten szkodliwy na oczy, chciałam mu zniszczyć conajwyżej ubranie.

Raczevska miała narzeczonego — obłąka płynnem obłożonego jej Jegorowa, który czas jakiś nie widział nic zgoła, a dziś cierpi na kalectwo. Pray najmniejszym wierzcie łzawi.

Wczoraj w sądzie okręgowym sądzono tę sprawę. Prokurator Sakowicz domagał się bezwzględnie kary mówiąc: Jegorow na całej życie został kaleką. Oskarżona użyła na to, że człowiek ten zmuszony jest nieustannie płakać. Skazała go na całej życie na plac!

Sąd w składzie przew. p. Jodziewicza i pp. Jacewicza i Borejski skazał Raczevską na 8 mies. więzienia. Skutkiem amnestji zmniejszono jej karę do 4ch miesięcy.

E. MIESZKOWSKI

Mickiewicza 22

KAPELUSZE

Borsalino, Habig, Plesa i krajowe od zł. 15. CZAPKI w wielkim wyborze.

DROŹDŹE NA ŚWIĘTA!

Sprzedają codziennie nadchodzących żywych drożdży pierwszorzędnych FABRYK krajowych po cenach fabrycznych poleca

D. Joffe, Zawalna 53 (naprzeciw Hall)

LIKIER ANTIQUE
BACZEWSKIEGO

Popas sceniczny krytyka jegomości.

Reduta: Siostry, sztuka w trzech aktach Adama Grzymały Siedleckiego.

Adam Grzymała Siedlecki, święty prozaik o rasowym, sarmackim temperamencie pisarskim, znakomity autor *Wypisanki*, *studjów* o Fredrze, *winny*, cięty polemista o „wpływo-logię” w szermierze dyskusyjnej z Borowym, dobry publicysta i poprawny nowelista — słowem literat pierwszej klasy Adam Grzymała Siedlecki... czyżby to była mowa o autorze *Siostr*? — przerwie czytelnik.

Niestety, Adam Grzymała Siedlecki jest autorem wystawionych ku uciesze publiczności onegdaj w Reducie *Siostr* nadobnych wraz z historyczną matką.

Recenzent teatralny jest w niezwykle kłopotliwej sytuacji: ma bowiem z należnym znakomitem krytykowi szacunkiem ocenić sztukę poronioną, ba! bez najmniejszego smaku literackiego pisaną; musi dalej rozgraniczyć ogrom winy, jaki spada na autora i kierownika teatru za wystawienie *Siostr*; ustalić wreszcie odpowiedzialność autora, który rzecz inscenizował i aktorów, którzy niedostatkowi sztuki znakomicie uwydatniali.

Roła oskarżyciela i sędziego jednocześnie w stosunku do utworów

Popas sceniczny krytyka jegomości.

Reduta: Siostry, sztuka w trzech aktach Adama Grzymały Siedleckiego.

Adam Grzymała Siedlecki, święty prozaik o rasowym, sarmackim temperamencie pisarskim, znakomity autor *Wypisanki*, *studjów* o Fredrze, *winny*, cięty polemista o „wpływo-logię” w szermierze dyskusyjnej z Borowym, dobry publicysta i poprawny nowelista — słowem literat pierwszej klasy Adam Grzymała Siedlecki... czyżby to była mowa o autorze *Siostr*? — przerwie czytelnik.

Niestety, Adam Grzymała Siedlecki jest autorem wystawionych ku uciesze publiczności onegdaj w Reducie *Siostr* nadobnych wraz z historyczną matką.

Recenzent teatralny jest w niezwykle kłopotliwej sytuacji: ma bowiem z należnym znakomitem krytykowi szacunkiem ocenić sztukę poronioną, ba! bez najmniejszego smaku literackiego pisaną; musi dalej rozgraniczyć ogrom winy, jaki spada na autora i kierownika teatru za wystawienie *Siostr*; ustalić wreszcie odpowiedzialność autora, który rzecz inscenizował i aktorów, którzy niedostatkowi sztuki znakomicie uwydatniali.

Roła oskarżyciela i sędziego jednocześnie w stosunku do utworów

Popas sceniczny krytyka jegomości.

Reduta: Siostry, sztuka w trzech aktach Adama Grzymały Siedleckiego.

Adam Grzymała Siedlecki, święty prozaik o rasowym, sarmackim temperamencie pisarskim, znakomity autor *Wypisanki*, *studjów* o Fredrze, *winny*, cięty polemista o „wpływo-logię” w szermierze dyskusyjnej z Borowym, dobry publicysta i poprawny nowelista — słowem literat pierwszej klasy Adam Grzymała Siedlecki... czyżby to była mowa o autorze *Siostr*? — przerwie czytelnik.

Niestety, Adam Grzymała Siedlecki jest autorem wystawionych ku uciesze publiczności onegdaj w Reducie *Siostr* nadobnych wraz z historyczną matką.

Recenzent teatralny jest w niezwykle kłopotliwej sytuacji: ma bowiem z należnym znakomitem krytykowi szacunkiem ocenić sztukę poronioną, ba! bez najmniejszego smaku literackiego pisaną; musi dalej rozgraniczyć ogrom winy, jaki spada na autora i kierownika teatru za wystawienie *Siostr*; ustalić wreszcie odpowiedzialność autora, który rzecz inscenizował i aktorów, którzy niedostatkowi sztuki znakomicie uwydatniali.

Roła oskarżyciela i sędziego jednocześnie w stosunku do utworów

Zapisujcie się na członków Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Projekt ustawy o lzbach Przem.-Handlowych.

Wymieniony projekt ma na celu ustanowienie stałego zastępstwa interesów gospodarczych górnictwa, przemysłu (z wyłączeniem rzemiosła) oraz handlu łącząc z przedsiębiorstwami finansowymi, przewozowymi, ekspedycyjnymi i ubezpieczeniowymi, zastępstwa normowanego postanowieniami ustawy i statutem jaki ma posiadać każda lźba.

Do wydania statutu powołany jest minister Przemysłu i Handlu po zasięgnięciu opinii odpowiednich organów społeczno-gospodarczych. Statut może być zmieniony uchwałą lźby, uchwała taka jednak musi być zatwierdzona przez m-ra Przemysłu i Handlu.

O podziale obszaru państwa na okręgi lzb Przemysłowo-Handlowych wyznaczeniu siedziby lźby, względnie o zmianach granic okręgu stanowi m-r Przemysłu i Handlu w porozumieniu z m-rem Spraw Wewnętrznych po zasięgnięciu opinii właściwych lźb, względnie miejscowych organizacji społeczno-gospodarczych.

Zakres działania lźb ma być następujący: 1) obradowanie w sprawach powyżej wymienionych, 2) wydawanie opinii o projektach ustaw, ważniejszych rozporządzeń administracyjnych, opracowanie tych projektów, lub przedstawienie władzom projektów ustaw i rozporządzeń mających związek z interesami górnictwa, przemysłu i handlu, 3) współdziałanie z władzami polskimi w kraju i zagranicą na wezwanie lub z własnej inicjatywy w sprawach dotyczących przemysłu i handlu, 4) opiniowanie i udział w pracach rządu przy ustalaniu i zmianach taryfy celnej, 5) przyjmowanie udziału w rozważaniach projektów dróg komunikacyjnych, taryf kolejowych oraz innych opłat od przewozu, i w opracowywaniu przepisów dotyczących przewozu, komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, 6) popieraniu rozwoju gospodarstwa społecznego, 7) wyznaczanie rzeczoznawców do wydawania opinii w dziedzinie górnictwa, przemysłu i handlu, 8) przeprowadzenie wspólnych obrad wszystkich lub kilku lźb z inicjatywą własną lub na wezwanie rządu, 9) współdziałanie przy urządzaniu krajowych i zagranicznych wystaw targowych. Ponadto lźby prowadzą dokładną listę posiadających czynne prawo wyborcze do lźb Pr. Handl. oraz uprawnionych do wykonania tego prawa, wykazyi rejestrowanych firm i wszystkich innych przedsiębiorstw, zbierają daty potrzebne do statystyki górnictwa, przemysłu i handlu, biorą udział przez wybranych zastępców w organach doradczych utworzonych przez władze w zakresie interesów reprezentowanych przez lźby, wydają zaświadczenia władzom o istniejących zwyczajach handlowych, rozstrzygają jako sąd polubowny w sporach przemysłowców i kupców, przedkładają sprawozdania o stosunkach i stanie górnictwa, przemysłu i handlu, wydają świadectwa o pochodzeniu towarów i inne zaświadczenia dotyczące obrotu handlowego.

Na naszym terenie, Wiłeńskie Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców powołało w tym celu oficjalną komisję. Dla nas niewątpliwie najważniejszą sprawą będzie stanowiąc podział na okręgi i wybór siedziby lźby. Mówić o tem jednak w związku z projektem ustawy jeszcze przedwcześnie, ponieważ w tej kwestji zdecydowały rozporządzenie M-wa Przemysłu i Handlu które będzie wy-

złączone z projektem ustawy. W dniu 30 kwietnia przestaje obowiązywać rozporządzenie w sprawie ulg celnych.

Ulg te wprowadzone zostały z ważnych względów gospodarczych na podstawie wspólnego porozumienia min. skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa. Rozporządzenie to zezwala na stosowanie cła ulgowego, wynoszącego 10 procent stawek celnych autonomicznych, dla niewyrobionych w kraju maszyn i aparatów, o ile stanowią one część składową kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych i sprowadzane są do polskiego obszaru celnego, bądź dla nowopowstających zakładów, bądź też w celu zorganizowania nowych działów produkcji, jako też w celu modernizacji istniejących.

Zgodnie z powyższym, przyznanie ulgi celnej uzależnione zostaje od wykonania jednocześnie dwóch warunków:

1) musi mieć miejsce przywóz z zagranicy kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych oraz

2) maszyny i aparaty, wchodzące w skład tych kompletnych urządzeń, a mające skorzystać z ulgowości cła, muszą być typów niewyrobionych w kraju.

Rzemiosła a Targ Wiosenny w Poznaniu.

W całym kraju skarży się rękodzielnicy na brak kredytu, na niemożność zbytu swych towarów w ogóle, na uposzczenie, brak opieki odpowiednich sfer miarodajnych i.t.d.

Wobec tego Targ Poznański, jako pierwszy chce podjąć dzieło przyjęcia z pomocą przez zorganizowanie podczas tegorocznego Targu porządku zbiorowego poszczególnych działów rękodzielnictwa, zastąpieniem na targu przez cechy, związki i organizacje zawodowe. Bardzo niską opłatą umożliwi udział nawet najdrobniejszym rękodzielnikom w charakterze wystawcy i da możliwość uzyskania nowych odbiorców w kraju, a nawet i zagranicą.

Podczas Międzynarodowego Targu w Poznaniu, rękodzielnicy polskie ma się międzydzielnicowo zapoznać z wymogami i rodzajem produkcji oraz zastosować się do nowych potrzeb międzynarodowej Polski.

Widząc na Targu większy przemysł, rękodzielnicy równocześnie ma najlepszą okazję do porównania wytwórczości, przez co spodziewać się należy, że wyciąganie należyte konsekwencje i dążyć będzie do zmecianowania swej pracy dla osiągnięcia większej wydajności i powiększenia zysku.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

— Ustawa z dn. 3-III 1926, zmieniająca art. 5 ustawy z dn. 21-X 1921 o zarobkowym pośrednictwie pracy (poz. 171).

— Rozporządzenie M-ra Spraw Wewnętrznych z dn. 27-III 1925 w sprawie zmiany taksy za badanie żywności i przedmiotów użytku w państwowych zakładach badania żywności i przedmiotów użytku (poz. 173).

— Rozporządzenie M-ra Robót Publicznych z dn. 3-III 1926 w sprawie zmiany tnia

zyciu — Reduta niema nic do wyzrucenia sobie.

Na zakończenie słowo o komentarzu „urzędowym” Reduty do sztuki. Anonimowy autor pisze: „sztuka jest mocno (?) współczesna w konfliktach i targaniach (kto kogo?) nowoczesnego człowieka. Oświeciła ona od wewnątrz (?) dusze i pokazuje myłki (?) wypływające raczej ze słabości serca i nieutrwalonych zasad, niż złych skłonności — przeciwiawia życiu serca twarde i żelazne prawo życia (co to wszystko znaczy??) ilustruje jednym słowem (tylko jednym?) współczesne konflikty, które dają do tego, aby pogodzić wewnętrzne skłonności (?) zewnętrznymi konsekwencjami (??) — ustalił niejako nowe harmonie (?) w świecie; naczej odsunąć od siebie te katastroficzne dzieła druzgoczą ludzkości (aż ludzkości?) i poszczególne egzystencje. Z tego punktu sztuka jest wysocą moralną (?) i, jak każda tragiczna, oczyszczającą (?)” To wszystko, jak chce komentarz Reduty, wypływa niby ze sztuki Siedleckiego!

Dziwne nieporozumienie.

Wiktor Plotowicz.

Wczucia i wrażenia, jakie odnosimy z przedstawienia *Siostr*, gdzie indziej, naprzykład w Hiszpanji, wywołane bywają u widzów walką byków. U nas mając nawet w względzie tłum, nie można operować, z powodu odmiennego uosposobienia i temperamentu, tego rodzaju metodami.

Sąd również i psychologicznie sztuka jest nieprawdopodobna. Niema w niej prawdy życiowej i prawdy działań ludzkich — chyba, że uznamy, iż osoby sztuki to nieodpowiedzialni neurastenicy i histerycy, rządzący się odruchami. Żadnego, słowem, charakteru jednolitego postaci niema.

Jaka rolę gra w utworze Boleszewja — doprawdy nie rozumiem. Czyż bez Boleszewja Władychna nie umiałaby pisać papierosów, lub romanować z Witoldem? Boleszewja nie było, a dużo tragiczniejszy splot okoliczności i moralności ludzkiej bywał u tragiczków greckich, a Boy unięmiertelniał w *Słowkach* niejednym wypadku dopustu Boga.

Sztuka jest rzekomo nowoczesnym melodramatem. Są one dzisiaj w modzie w Europie i Ameryce — ale wszystkie te melodramaty to przeważnie okazy dobrej i solidnej roboty sceniczej przeciętnych majstrów dramatycznych. Sztuka Siedleckiego zaś zdradza, że z rzemiosłem tym autor nie ma nic wspólnego i że powstała w mózgu literata, który długo myślał nad koncepcją, za dużo stanowczo miał reminiscencyj z literatury światowej od starożytnej aż po współczesną (a właściwie po rok 1875), co świadczy zresztą dobrze o erudycji jego — ale co jednocześnie bardzo ujemnie odbiło się na całym utworze.

A teraz słów parę o wykonaniu. Aktożyzy powiedzieli sobie widocznie za Muzy z *Wyzwolenia*, że „tragiczną będzie nasza gra” i wytrwale, z godnością podziwu siłą, utrzymywali się przez trzy akty na sztucznych koturnach, podrywając sobie głos i rozpaczliwie gestykulując, nieświadomi dziecka to czynią. Przynać należy, że Julia i Władychna miały piękne momenty, ale widać było, że włożono na nie zadanie po nad siły. Pani Natalia od początku wzięła za górny ton, ale konsekwentnie go rozwijała aż do krzyku i omdlenia. Witold był całkiem niezrozumiały. Czego on właściwie chciał? Bardzo dobrze odegrali swę rolę Cimiruzyna, panna od sycia (wymienienie obę) i męczas Kwiecień, który obco jednak czuł się w roli. Jednolitej, zharmonizowanej linii wykonania nie było.

Niezwykle trudno tu rozgraniczyć winę autora i wykonawców. Jeżeli uwzględnimy się jednak, że autor wspólnie z reżyserem sztukę przygotował — to raczej obwiniać należy autora.

Po co Reduta sprezentowała nam *Siostry*? Zagadka, którą trudno odgadnąć. Jeżeli jednak wychodzi się z założenia, że nie należy nigdy żałować swych posunięć i czynów w

Wobec tego iż powody samobójstwa nie były dla policji dość jasne, rozpoczęto dochodzenie. Szczegóły jego trzymane są narazie w tajemnicy.

— (x) Z posiedzenia Wydziału Powiatowego pow. Wil.-Trockiego. Na posiedzeniu ostatnim Sejmiku pow. Wil.-Trockiego między innymi postanowiono przenieść lecznicę weterynaryjną, która się dotąd mieściła przy ul. Wilkomierskiej do gmachu własnego przy ul. Wileńskiej. Zatwierdzono również ostatecznie budżety gminne z dostosowaniem ich do preliminarza budżetowego Sejmiku. Poza tem wybrano pp. Wedziagowskiego i Węcłowicza jako delegatów do zarządu funduszu bezrobocia. Następnę plenarne posiedzenie Sejmiku odbędzie się 17 kwietnia.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

— (n) Posiedzenie miejskiej podkomisji redukcyjnej odbędzie się w Magistracie w dniu 30 marca.

— (t) Podatek od zbytku zatwierdzony. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało, by biura Wydziałów powiatowych i biur urzędów starostwskich znalazły pomieszczenie w tych samych budynkach. Jest to pierwszy etap akcji, zmierzającej do całkowitego zespolenia tych biur.

